

Mały elf – Halina Frąckowiak

Zjawił się pod wieczór przemarznięty mały elf
Mówił, że na kilka chwil
Wkrótce minął miesiąc i kochany mały elf
W serce zapadł mi, jak nikt

Cichy jak żak
Ruszył va banque
W kółko je t'aime
W gwiazdach jak Lem
Gdzież tam bon ton
Zmysłów voyager
Pieścił mnie aż
Do szczytu marzeń

Budził mnie niewinnie w środku nocy mały elf
Pytał, czy to sen, czy nie?
Lubił się zaklinać, że na zawsze, mały elf
Zawsze się rozwiało w dym

Wszystko, co chciał
Tu u mnie miał
I winegret
I plac Pigalle
I variétés
Chłodne trzy czwarte
A został żal
Smutne dell'arte

Może to deszcz?
Może to łza?
Pytasz, jak jest?
Comme çi, comme ça
Mówił, że błąd
Że nudzi się
Otwarte drzwi
Więc s'il vous plaît

Wyszedł tak pod wieczór mój znudzony mały elf
Czekam, pewnie czekać chcę
Łatwo go poznacie, nie pytajcie więcej mnie
Ot, zwyczajny mały elf



Słowa: BACHELET PIERRE ANDRE, ROY HERVE JEAN
Muzyka: BACHELET PIERRE ANDRE, ROY HERVE JEAN
Rok wydania: 1987